

Tomasz Owskiak
Studia Doktoranckie Wydziału Finansów
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

**Wpływ ufinansowania na życie społeczne.
Recenzja książki – Paul H. Dembinski,
Finanse po zawale. Od euforii finansowej
do gospodarczego ładu***
(tłum. Ł. Komuda, Studio Emka, Warszawa 2011)

Autor książki Paul H. Dembinski jest profesorem szwajcarskiego Uniwersytetu we Fryburgu, prezesem fundacji Obserwatorium Finansów (Observatoire de la Finance) w Genewie oraz założycielem i wydawcą czasopisma „Finance & Common Good/Bien Commun”. Zajmuje się tematyką rozwoju przedsiębiorstw o zasięgu międzynarodowym, problematyką konkurencji, etyki biznesu oraz szeroko rozumianych finansów międzynarodowych.

Aby w pełni zrozumieć okoliczności powstania książki, należy cofnąć się do 1996 r., w którym powstała fundacja Obserwatorium Finansów. Omawiana pozycja jest wyrazem poglądów wypracowanych przez autora w ciągu piętnastu lat, w drodze licznych spotkań, publikacji i badań przeprowadzonych przez członków tej organizacji. Myślą przewodnią pracy są rozważania na temat roli finansów we współczesnym świecie. Podkreśla się istotną różnicę pomiędzy relacjami międzyludzkimi a transakcjami zawieranymi między ludźmi. Zdaniem autora pracy jest ona kluczem do zrozumienia, czym obecnie są finanse, widziane głównie przez pryzmat rynków finansowych oraz reguł rządzących tymi rynkami.

Jak pokazują badania prowadzone przez Obserwatorium Finansów, w okresie dziesięciu lat przed ukazaniem się książki postępowało ufinansowanie myślenia społecznego, czyli reguły rządzące rynkami finansowymi rozprzestrzeniały się na inne dziedziny życia.

* Tytuł oryginału: *Finance: Servant or Deceiver? Financialization at the Crossroads* (translated from French by K. Cook, Palgrave Macmillan 2009).

Jak finanse zmieniają społeczeństwo?

Zdaniem autora społeczeństwo podlega ciągłym zmianom. Jest polem ciągłej konfrontacji pomiędzy różnymi zasadami organizacyjnymi, które wzajemnie się ścierają, walcząc o przejęcie kontroli na coraz większych obszarach działania społeczeństwa. Nowe zasady organizacyjne stają się uchwytnie najczęściej wtedy, gdy wzorzec zachowania (etos) znajduje grupę społeczną, która jest gotowa do jego przyjęcia. Wówczas pojawia się struktura i instytucje, które stają się podmiotami umożliwiającymi rozpowszechnianie się danego wzorca zachowań. Podmioty te jednocześnie uwiarygodniają wzorzec przez sam fakt swojego istnienia.

Finanse w rozumieniu teoretycznym można opisać jako pewną rzeczywistość, w której społeczno-ekonomiczne możliwości działania dają się opanować i kierować w pożądanym przez nas kierunku. W sytuacji gdy dodajemy do ukształtowanego etosu pewne techniki, normy zachowań oraz zasady praktyki biznesowej, w połączeniu z tworzącymi się jednocześnie instytucjami oraz powstającymi prawami ich działania, finanse stają się zasadą organizacji społeczeństwa warunkującą dalsze zachowania społeczne i podejmowane decyzje. Powstałe w ten sposób normy i instytucje sprawiają, że wzorce zachowań leżące u podstaw nowej zasady organizacyjnej przejmują kontrolę nad zachowaniem jednostki ludzkiej.

Historyczna perspektywa rozwoju finansów

W pierwszej części swojej pracy P.H. Dembinski opisuje historię procesu ufinansowania, którego początek przypada na pierwszą połowę lat 70. XX w. Okres w historii, który nastąpił po kryzysie 1973 r., autor nazywa „trzydziestoma euforycznymi latami”. Nazwa ta nie odnosi się do postępu w ujęciu ekonomicznym, który można określić raczej jako mierny, ale wprost do diagnozy wskazującej na silną, wręcz euforyczną fascynację ideą społeczeństwa opartego na ekonomii. Rosnący brak zaufania do klasy politycznej spowodował powstanie powszechnego przekonania, że tylko siły wolnego rynku są instytucjami zdolnymi zapewnić szczęście jednostki i ogółu społeczeństwa.

Równolegle obserwujemy zachwianie się struktury społeczeństwa epoki przemysłowej. Zasoby siły roboczej znacząco zwiększyły się za sprawą kobiet, uwolnionych dzięki rozwojowi technologii od wielu obowiązków domowych i w wyniku „rewolucji seksualnej” od obowiązków związanych z macierzyństwem. Przyczyniło się to do znaczącego rozwoju sektora usług, czego konsekwencją jest liberalizacja światowego handlu usługami, która nastąpiła w wyniku ustaleń rundy tokijskiej GATT (1973–1979). Daje to podstawę gwałtownego rozwoju międzynarodowej wymiany handlowej. Zniesienie barier w handlu ułatwia tworzenie się dużych, międzynarodowych korporacji, które stają się wielkimi graczami w światowej ekonomii, oraz umożliwia wzrost niezależności wielu krajów. Rynki stają się instytucjami społecznymi i są postrzegane jako najlepszy środek zaspokojenia potrzeb i maksymalizacji zadowolenia. Wprowadza to fundamentalną zmianę do podstaw uprawiania polityki, której rola od tej pory zostaje ograniczona do eliminowania przeszkód w funkcjonowaniu społeczeństwa zorientowanego rynkowo.

Działalność finansowa wydaje się najlepszą drogą do zabezpieczenia przyszłości materialnej jednostki. Tworzy to korzystny grunt do rozwoju działalności finansowej, w której efekty (zyski) odnoszą się do przyszłości i której towarem są przyrzeczenia i obietnice.

Pieniądz – od służby do pana

Postanowieniami konferencji odbytej w lecie 1944 r. w Bretton Woods powołano do życia nową instytucję – Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW). Państwa członkowie MFW zobowiązały się do uczynienia swoich walut narodowych wymiennymi, co stało się fundamentem rozwoju światowego handlu. Kiedy główne światowe waluty stały się w pełni wymieniaalne (od 1961 r.), banki centralne poszczególnych krajów zaczęły znosić bariery międzynarodowych transferów kapitałowych, czym przyczyniły się do rozwoju międzynarodowej akcji kredytowej. Banki komercyjne uzyskały możliwość otwierania oddziałów zagranicznych i tworzenia sieci banków-korespondentów. W ten sposób powstał wyłom w dotychczasowym systemie organizacyjnym, gdyż rządy utraciły monopol i kontrolę nad międzynarodowymi transferami kapitału. Doprowadziło to następnie do powstania funduszy umożliwiających działalność pożyczkową, znajdujących się poza kontrolą administracji rządowych.

Szaleństwo technologii komunikacyjnych

Znaczący udział w procesie ufinansowania miał rozwój technologii informacyjnej i możliwości komunikacji na odległość. P.H. Dembinski podaje przykład systemu SWIFT utworzonego przez banki celem uporządkowania i ułatwienia międzynarodowych transferów pieniężnych. Ten i podobne systemy spowodowały znaczącą redukcję kosztów transakcji i umożliwiły wejście na rynek dużo większej liczbie podmiotów.

Tak zorganizowany rynek może być jednak stabilny w długim okresie tylko pod warunkiem, że działające na nim podmioty są godne zaufania i wypłacalne. Jednocześnie jego rozległość powoduje, że tylko kilka podmiotów kontaktuje się ze sobą bezpośrednio, a pozostała większość musi polegać na nich jako pośrednikach. W wyniku tego procesu jedynie kilka dużych instytucji może odnosić znaczne korzyści skali i wprowadzać oraz oferować zupełnie nowe usługi związane z obsługą rynku finansowego.

Rynki i główne podmioty ufinansowania

Zdaniem P.H. Dembinskiego istnieje kilka grup podmiotów, które szczególnie przyczyniają się do rozwoju procesu ufinansowania. Są one zarządzane przez ludzi o specyficznej wizji świata i filozofii działania. Ukształtowały one nowoczesne rynki, które w wyniku rozwiniętej już pod koniec XIX w. standaryzacji produktów do swojego płynnego działania wymagały już jedynie informacji dotyczącej ilości towarów oraz ich ceny. Rynki te stworzyły możliwości włączenia do procesu wymiany transakcji pochodnych, które – w odróżnieniu od towarów – są obietnicami zabezpieczonymi przez zasady obowiązującego systemu prawa.

Wzrost zamożności zachodnich społeczeństw przyczynił się do powstania dużych instytucji, powołanych do zarządzania oszczędnościami gromadzonymi przez jednostki w celu zabezpieczenia swojej przyszłości, zwanych funduszami emerytalnymi. Ideą działania tych instytucji jest przechowywanie zaoszczędzonych przez klientów środków w możliwie płynnej formie, w celu dokonania późniejszej wypłaty, najczęściej po osiągnięciu wieku emerytalnego. W tym samym nurcie rozwijały się rozmaite produkty ubezpieczeniowe, które w zamian za regularną zapłatę składki ubezpieczeniowej oferowały

możliwości przyszłej wypłaty środków w sytuacji, gdy ubezpieczony będzie wymagał leczenia i opieki w wyniku choroby lub zdarzenia losowego. Proces akumulacji oszczędności emerytalnych trwa niejednokrotnie dziesiątki lat, przez co tworzą się znaczące rezerwy środków, które mogą być przeznaczone na dalsze inwestycje.

Z działalnością wyżej wymienionych podmiotów związane są rozmaite usługi, w konsekwencji stwarzające grunt do powstawania kolejnych podmiotów wspomagających działanie rynków finansowych. Podmioty te to biura maklerskie, banki inwestycyjne, kancelarie zajmujące się fuzjami i przejęciami przedsiębiorstw, analitycy, audytorzy, a także agencje ratingowe, których istnienie jest uzależnione od wolumenu obrotów i wysokości cen sprzedawanych aktywów finansowych. Osiąganie zysków tych firm usługowych wymaga ciągłej aktywności w zakresie obrotu aktywami finansowymi, gdyż tylko wtedy generowane są prowizje stanowiące podstawową część ich przychodu.

Etos przymusu efektywności

Zdaniem autora racjonalistyczna rewolucja rozpoczęta w okresie Oświecenia wyzwoliła w człowieku dążenie do technicznej efektywności. Już nie Bóg, a człowiek miał być siłą decydującą o swoim przeznaczeniu. Dla liberałów oznaczało to utylitarny indywidualizm wzmocniony przez wolny rynek, dla socjalistów – dobro społeczne w rozumieniu światłych liderów. Oba te kierunki były jednak zgodne, że człowiek może dokonywać samodzielnie racjonalnego wyboru celów i efektywnych środków ich realizacji. Myślenie to, jako podstawa racjonalizmu politycznego, prowadzi do uznania technicznej efektywności za środek osiągnięcia dowolnych, nawet nietechnicznych celów. Podstawowym kryterium oceny postępu technicznego staje się natomiast efektywność ekonomiczna.

Opisane powyżej procesy doprowadziły do powstania etosu przymusu efektywności (*efficiency ethos*), rozumianego jako szczegółowo nieumotywowane dążenie do osiągnięcia więcej przy mniejszym wysiłku. Zyskał on statut jednego z filarów ekonomii wyrażanego w przekonaniu, że powinniśmy dążyć do zaspokojenia możliwie największej ilości potrzeb za pomocą ograniczonych zasobów.

Ryzyko i zysk – dobrana para

Obrót kapitałem jest związany z ponoszeniem ryzyka, rozumianego jako możliwość utraty części lub nawet całości kapitału związanej z niepewnością przyszłego rozwoju sytuacji ekonomicznej. Choć pojęcie ryzyka znane było kupcom już w starożytności, to jego teoretycznego opisu dokonano stosunkowo niedawno. Dopasowanie oczekiwanej stopy zysku w zależności od spodziewanego ryzyka stało się przedmiotem teorii portfelowej (*modern portfolio theory*). Jej podwaliny opracował Harry Markowitz, który opisywał ją w taki sposób: „Po pierwsze, dotyczy ona raczej inwestorów niż firm produkcyjnych, po drugie, dotyczy ona agentów działających na rynkach finansowych w warunkach niepewności, po trzecie, jest teorią możliwą do zastosowania w praktyce przez duże podmioty inwestycyjne posiadające dostęp do odpowiednich baz danych i możliwości prowadzenia obliczeń komputerowych” [Markowitz 1992, s. 279]. Markowitz nie tylko przyznał prawo niezależnego bytu inwestorom finansowym, ale wyposażył ich też w narzędzia uzasadniające podejmowane przez nich decyzje. Umożliwił matematyczne szacowanie

ryzyka związanego z inwestycjami, co zachęciło inwestorów do śmielszego angażowania zasobów pieniężnych w celu ich pomnożenia.

Etos przymusu efektywności stanowi podwalinę, na której rozwinął się i opiera świat finansów. Osiągnięcie zysku jest celem łatwym do postawienia i późniejszego zmierzania – w wartościach pieniężnych. Nie posiada on jednak bezpośredniego połączenia ze światem realnym, co powoduje powstanie trzech problemów:

1) skrajnie materialistycznej, samolubnej wizji świata, w której inni ludzie są jedynie elementami gry prowadzonej w celu osiągnięcia własnej korzyści;

2) sprowadzenia relacji międzyludzkich do perspektywy mechanicznej równowagi na rynku wymiany. Każdy człowiek jest potencjalnie drugą stroną jakiejś transakcji. Wspólnicy postrzegani są jako możliwe zagrożenie, gdyż każdy egoistycznie dąży do zysku. Nie pozostawia się miejsca dla sentymentów, sympatii, solidarności czy nawet empatii;

3) całkowitego uzależnienia efektywnościowego podejścia do życia od zdolności rynków do rozwiązywania konfliktów pomiędzy stronami transakcji. System może funkcjonować dotąd, dopóki chciwość jest ograniczona przez zasady i rozum, a dążenie do własnej korzyści jest motywowane bardziej interesem niż namiętnością.

Co powinniśmy zrobić?

P.H. Dembinski przedstawia sugestie działań, które mają postawić tamę omówionym negatywnym tendencjom i zatrzymać powszechny proces zastępowania relacji międzyludzkich przez transakcje. Podstawowe jego postulaty są następujące:

1) ustanowienie zasad etyki dla finansistów. Główny nacisk powinien być położony na ścisłe opisanie zasad prowadzenia transakcji, tak aby stały się one możliwie mechanicznie doskonałe, zabezpieczenie przejrzystości transakcji, wykorzystania informacji poufnych, zobowiązania do pełnego informowania stron transakcji i karania zachowań korupcyjnych i oszustw;

2) wsparcie trwałych i długoterminowych relacji przez:

a) zwiększenie kosztu transakcji przez wprowadzenie opodatkowania transakcji finansowych, co przyczyni się do zmniejszenia wolumenu obrotów na rynku,

b) rozpowszechnienie standardu „akcji złotych”, które przyznają określonej grupie lojalnych akcjonariuszy zwiększone prawo wpływu na działalność przedsiębiorstw w porównaniu z inwestorami spekulacyjnymi,

c) wspieranie inicjatyw w zakresie mikrofinansowania i inwestycji społecznie odpowiedzialnych tworzących długoterminowe relacje między udziałowcami i przedsiębiorcami,

d) modyfikacja systemów podatkowych w taki sposób, aby przyznawać premie (w postaci ulg podatkowych) przedsiębiorstwom, które inwestują w miejscu swojego działania, i zaprzestanie promowania podatkowego dla inwestycji dokonywanych z zewnątrz,

e) powrót do programów transparentnej, długofalowej i nieuzależnionej od spełnienia dodatkowych warunków solidarnej pomocy międzynarodowej skierowanej na inwestycje i rozwój w krajach słabiej rozwiniętych;

3) tworzenie sprzyjających warunków do kontaktów osobistych po to, aby strony relacji znały się osobiście, a poczucie anonimowości było eliminowane;

4) zmiana zasad wynagradzania na niezależne od wysokości osiągniętych prowizji, szczególnie w obszarach związanych ze sprzedażą.

Zmianie powinna ulec definicja ekonomicznego działania. Zamiast maksymalizacji zysku przy ograniczonych zasobach, należy dążyć do osiągnięcia założonego celu przy użyciu możliwie najmniejszych zasobów. Zamiast oczekiwać, że już teraz możemy kupić sobie naszą przyszłość za pomocą możliwości oferowanych przez finansowe inwestycje, powinniśmy sobie uświadomić, że przyszłość naszego społeczeństwa, w przeciwieństwie do finansowych obietnic, w największej mierze zależy od nas samych i od tego, ile naszego własnego udziału wniesiemy do budowy tkanki społecznej. Należy dokonać rzetelnej wyceny obietnic emerytalnych i zrozumieć rzeczywiste koszty działania systemów emerytalnych oraz ich wpływu na system gospodarczy i społeczny. Konieczne jest sprawdzenie, czy za doskonałą i silną z pozoru fasadą instytucji finansowych nie ukrywa się ułomne wewnątrz niezdolne do spełnienia wcześniejszych obietnic. Sprawą kluczową jest nauczenie się rozsądnego sposobu konsumowania, tak abyśmy mogli część naszej energii przeznaczyć na rzeczy i sprawy o wiele ważniejsze niż utrzymanie statusu materialnego. Im szybciej dokonamy tych działań, tym wcześniej uda nam się odzyskać kontrolę nad działalnością finansową, która z pana stanie się na powrót służą ludzkości uwolnionej od przymusu nieskończonej pogoni za przyjemnością.

Literatura

Markowitz H. [1992], *Foundations of Portfolio Theory* [w:] *Nobel Lectures, Economics 1981–1990*, red. K.G. Mäler, World Scientific Publishing Co., Singapore.

The Influence of Financialisation on Social Life – A Book Review of Paul H. Dembinski’s *Finanse po zawale. Od euforii finansowej do gospodarczego ładu* (transl. Ł. Komuda, Studio Emka, Warsaw 2011)

The book is the Polish language edition of Paul H. Dembinski’s work published under the English title *Finance: Servant or Deceiver? Financialization at the Crossroads* (transl. from French by K. Cook, Palgrave Macmillan 2009). The author describes current human relationships shaped by the financial and market model. The relationships are based on calculation and mistrust, and tend to be short-term and impersonal. Finance is far more important today than it was thirty years ago. This practical and conceptual process may be called “financialisation”, a process which has transformed our economy and society by increasingly organising them around the pursuit of financial efficiency. The author spent years analysing the forces of the financialised economy that currently affect us so profoundly. The anatomy of today’s financial market model, carried along the lines of the systemic approach, is followed by a thorough analysis of its many deficiencies and pathologies. P. H. Dembinski provides clear and workable suggestions on what should be decided in order to reverse the recent trend toward financialisation both in the economic and socio-political sphere.

Keywords: financialisation, the future of finance, efficiency ethos, ethics in finance.